

Sygn. akt **XXVII Ca 2102/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Katarzyna Parczewska
Protokolant:	Stażysta Aleksandra Zemlik

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie

z dnia 2 października 2020 roku, sygn. akt I C 2281/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz E. K. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt XXVII Ca 2102/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2019 r. (data stempla pocztowego) E. K. domagał się zasądzenia na jego rzecz od Banku (...) S.A. w W. kwoty 28.095,86 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty z tytułu zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo – odsetkowych z uwagi na nieważność umowy kredytu numer (...). Powód wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Powód wskazał, że zawarł z pozwanym bankiem, w dniu 7 października 2008 r. umowę kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej CHF o nr (...). Zdaniem powoda nie został on należycie poinformowany o charakterze zawieranej umowy. Wprowadzony przez pozwanego do umowy czynnik denominacji w postaci kursu kupna/sprzedaży dewiz CHF stanowił de facto klauzulę waloryzacyjną, a odniesienie się do waluty CHF miało jedynie na celu umowne przeliczenie kwoty kredytu przy przyjęciu waluty obcej jako miernika wartości. Zarzucono nieważność umowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego. Wzorzec umowy powinien zawierać wskazanie

kwoty udzielonego (uruchomionego) kredytu wyrażonej w złotych polskich. Wobec niewskazania w treści Umowy jej elementu koniecznego, tj. kwoty kredytu rozumianej zarówno jako kwota do wypłaty, jak i kwota spłaty, klauzule przeliczenia walutowego są bezskuteczne. W przypadku nieważności umowy pozwany winien zostać zobowiązany do zwrotu wszystkich wpłaconych przez powoda rat kredytu. W przypadku jednak stwierdzenia nieważności wyłącznie kwestionowanych klauzul umownych i utrzymania w mocy umowy w pozostałym zakresie, pozwany winien zwrócić powodowi powstałą nadpłatę. Celem ustalenia wartości przedmiotu sporu (powstałej nadpłaty) powód dokonał zsumowania spłaconych (nieprzedawnionych) rat od dnia 5 listopada 2008 r. do 5 lutego 2019 r. (włącznie). Za podstawę obliczeń wzięto zaświadczenie pozwanego obrazujące faktyczne dokonane przez powoda spłaty rat. Łączna kwota wpłaconych i nieprzedawnionych rat przypadająca na ww. okres wyniosła 74.978,68 zł. Gdyby zaś wyliczyć wpłacone raty kredytu bez uwzględnienia klauzul abuzywnych w umowie to powód winien dokonać wpłat (nieprzedawnionych) w wysokości 46.882,82 zł.

Nadto powód wskazał, że klauzule przeliczenia walutowego nie wskazują żadnych obiektywnych czynników uwzględnianych przy ustalaniu kursu walutowego, zaś jedynym takim czynnikiem jest wola pozwanego Banku - subiektywna i nieprzewidywalna. Zdaniem powoda pozwany Bank może kształtować czynniki wpływające na klauzule przeliczeniowe w sposób zupełnie dowolny, ustalając w ten sposób wysokość raty kredytowej. Powód zarzucił, że bank nie poinformował go o skali ryzyka walutowego, na które naraża go zawarta umowa. Z tych względów wskazał, że umowa wiąże powoda za wyjątkiem klauzul denominacji walutowej. W ocenie powoda klauzule abuzywne obejmowały: § 2 Umowy, § 18 ust 1, ust. 4 (...) i § 17 ust. 4 (...).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany podniósł, że udzielił powodowi kredytu hipotecznego denominowanego. Zakwestionowano żądanie powoda co do zasady jak i co do wysokości.

Na rozprawie w dniu 2 października 2020 r. pełnomocnicy stron domagali się zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki wynagrodzenia pełnomocnika.

Wyrokiem z dnia 2 października 2020 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. K. kwotę 28.095,86 (dwadzieścia osiem tysięcy dziewięćdziesiąt pięć 86/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 października 2019 roku do dnia zapłaty (I), zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. K. kwotę 4.617 (cztery tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

W dniu 28 sierpnia 2008 r. E. K. złożył w (...) Banku (...) S.A. w wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 150.000 złotych denominowanego do CHF na zakup lokalu mieszkalnego o powierzchni 36,80 m² położonego w K. w budynku przy ul. (...). Uroczę 16 m. 21. Dla lokalu była wówczas prowadzona księga wieczysta (...). W okresie zawierania umowy E. K. prowadził działalność gospodarczą - zajmował się wykonywaniem instalacji centralnego ogrzewania i wentylacyjnego.

E. K. ubiegał się o udzielenie kredytu hipotecznego w CHF ponieważ nie miał zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w PLN. Kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego, a powód uiścił wkład własny w złotych polskich. Doradca kredytowy nie poinformował powoda czym jest spread, powód nie został poinformowany o możliwości spłaty kredytu w innej walucie. Pracownik banku zapewniał też kredytobiorcę, iż frank szwajcarski jest najstabilniejszą walutą, a także o tym, że jest to atrakcyjna oferta.

W dniu 7 października 2008 r. E. K. i Bank (...) S.A. zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...). Wkład własny powoda na zakup ww. lokalu wyniósł 40.000 złotych. Przedmiotem umowy kredytu było udzielenie powodowi jako kredytobiorcy kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej (§ 1 ust. 1 Umowy). Integralną częścią umowy był Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania (dalej zwany – „ZOZK”), stanowiący Załącznik nr 1 do niniejszej umowy

oraz wyciąg z „Taryfy opłat i prowizji Banku (...) S.A. za czynności bankowe w obrocie krajowym i zagranicznym dla klientów indywidualnych” (§ 1 ust. 2 Umowy).

Kwota i waluta kredytu, z zastrzeżeniem § 18 ZOZK zostały ustalone na kwotę 65.393,82 CHF, nie więcej niż równowartość 141.414,14 złotych (§ 2 Umowy). Strony ustaliły, że kredyt wraz z odsetkami spłacany jest w złotych polskich, w równych ratach miesięcznych. Spłata rat odsetkowych lub kapitałowo – odsetkowych następować miała w 5 dniu miesiąca. Okres kredytowania wynosił 420 miesięcy. Ostateczny termin spłaty kredytu określony miał zostać w harmonogramie spłaty stanowiącym załącznik nr 3 do umowy. (§ 3 ust. 1 i 2 oraz § 10 Umowy)

Oprocentowanie kredytu ustalono jako sumę stopy bazowej i stałej marży Banku, która wynosiła 1,0000 p.p. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,0917 % w stosunku rocznym.

Dla ustalenia stawki procentowej na pierwszy okres jako stopę bazową przyjęto stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed podpisaniem umowy, a zmiana stopy bazowej nastąpić miała po 6 miesiącach od podpisania umowy, ale nie wcześniej niż w dniu spłaty. Stopa procentowa na następne 6 miesięczne okresy jako stopę bazową przyjęto stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni przed zakończeniem poprzedniego okresu. (§ 9 ust. 1,2 i 3 Umowy)

Prawne zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: weksel własny in blanco wystawiony przez kredytobiorcę z klauzulą bez protestu, hipoteka kaucyjna do kwoty 289.812,34 PLN, ustanowiona na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia, pełnomocnictwo do rachunku w (...) S.A. (§ 12 ust. 1 Umowy).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo, do dnia 30 października 2008 r. (§ 7 ust 1 umowy).

Jednorazowe uruchomienie kredytu lub pierwszej transzy kredytu następowało najpóźniej w terminie 60 dni od dnia zawarcia umowy. Uruchomienie środków następuje w ciągu 7 dni od dnia złożenia przez kredytobiorcę w Banku wniosku o wypłatę, pod warunkiem: 1) podpisania umowy, 2) ustanowienia przez kredytobiorcę prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu, określonych w §12 umowy, 3) złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez kredytobiorcę i inne osoby będące dłużnikami Banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności Banku wynikających z umowy, 4) złożenia oświadczenia dłużnika z tytułu zabezpieczenia wierzytelności Banku wynikającej z umowy przez kredytobiorcę i inne osoby będące dłużnikami Banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności Banku wynikających z umowy, 5) uiszczenia przez kredytobiorcę wpłat z tytułu prowizji przygotowawczej Banku, w wysokości określonej przez Bank w §6 umowy, 6) przedłożenia w Banku przez kredytobiorcę dokumentów potwierdzających wniesienie środków własnych w wysokości określonej w §6 umowy, 7) spełnienia przez kredytobiorcę pozostałych warunków uruchomienia kredytu określonych w §7 umowy (§7 ust. 6 ZOZK).

Na wniosek kredytobiorcy Bank mógł dokonać wypłaty transzy w kwocie niższej niż wynikająca z umowy: 1) pod warunkiem uprzedniego dokonania i udokumentowania przez kredytobiorcę wpłaty środków własnych w wysokości powstałej różnicy lub 2) pod warunkiem udokumentowania faktu posiadania środków finansowych w wysokości niezbędnej do pokrycia wymaganych zobowiązań kredytobiorcy lub 3) gdy obniżenie wysokości transzy wynika z obniżenia kosztu inwestycji. (§ 7 ust. 16 – ZOZK).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu. (§ 18 ust. 1 ZOZK).

W przypadku wzrostu kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie wymiennej mogła być niższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie obniżało się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze wzrostem kursu nie wymagała zawarcia aneksu do umowy. (§ 18 ust. 2 ZOZK)

W przypadku spadku kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie wymienialnej mogła być wyższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie podwyższało się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w Umowie równowartości Kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze spadkiem kursu wymagała zawarcia aneksu do umowy. (§ 18 ust. 3 ZOSK)

Splata kredytu denominowanego wraz z odsetkami miała następować w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy kredytu, według przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym według Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w banku w momencie dokonania powyższej operacji. (§ 18 ust. 4 ZOZK)

Zawierając w.w. umowę E. K. złożył oświadczenie, iż został przez Bank poinformowany o tym, że:

- prowizja przygotowawcza pobrana zostanie z kwoty kredytu. Prowizja płatna jest w złotych w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu, po przeliczeniu kwoty prowizji po kursie kupna dewiz Banku według Tabeli kursów z dnia wypłaty prowizji;

- kredyt uruchamiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku według Tabeli kursów z dnia uruchomienia transzy kredytu;

- w przypadku wzrostu kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy, a dniem uruchomienia transz kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie wymienianej może być niższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie obniża się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze wzrostem kursu nie wymaga zawarcia aneksu;

- w przypadku spadku kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia transz kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie wymienialnej może być wyższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie podwyższa się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w Umowie równowartości Kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze spadkiem kursu wymaga zawarcia aneksu do umowy;

- spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy kredytu, według przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym według Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonania powyższej operacji;

- wpłacone do Banku przed terminem środki przeliczane są na walutę wskazaną w umowie w dniu spłaty określonym w umowie; nie dotyczy przypadku wcześniejszej spłaty z powiadomieniem Banku w trybie określonym w ZOZK;

- Bank jest uprawniony do dokonania przewalutowania kredytu denominowanego na kredyt złotowy w przypadku postawienia kredytu w stan wymagalności;

- Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności Banku na złote po kursie sprzedaży dewiz danej waluty według Tabeli kursów Banku, na dzień dokonania czynności przewalutowania kredytu w przypadku postawienia kredytu w stan wymagalności;

- od dnia złożenia w sądzie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności wystawionemu przez Bank bankowemu tytułowi egzekucyjnemu lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy, Bank pobiera odsetki ustawowe od należności w złotych od całości zadłużenia przeterminowanego.

Nadto powód oświadczył, iż w związku z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu denominowanego, zapoznał się z powyższą informacją oraz, że jest mu w pełni znane i wyjaśnione przez Bank ryzyko związane ze zmianą kursu waluty

w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe. Oświadczył nadto, że wyraża zgodę na ponoszenie w.w. ryzyka. Nadto kredytobiorca wyraził zgodę na dokonanie przez Bank przewalutowania kredytu denominowanego na kredyt złotowy i wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w złotych.

Powód oświadczył również, że został poinformowany, że:

- kredyt oprocentowany jest wg stopy procentowej dla depozytów 6- miesięcznych, zwanej stopą bazową, ustalonej w oparciu o stawkę LIBOR dla kredytów denominowanych w CHF - stopa referencyjna dla krótkoterminowych pożyczek międzybankowych dla CHF oraz innych walut, ustalana i publikowana przez (...) codziennie o godz. 11:00 czasu londyńskiego; stawka LIBOR jest kalkulowana dla CHF w oparciu o bazę (...), zaś rozliczenie ma miejsce po dwóch dniach roboczych od daty zawarcia transakcji;

- wysokość marży bankowej określona jest w umowie i ustalona w oparciu o Uchwałę Zarządu Banku w sprawie oprocentowania środków pieniężnych, kredytów i pożyczek w Banku;

- stopa procentowania ulegnie zmianie w okresach 6 – miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy, przy czym dla ustalenia stopy procentowej na pierwszy okres jako stopę bazową przyjmuje się stawkę LIBOR notowaną na 2 dni robocze przed podpisaniem umowy, a zmiana stopy bazowej następuje po 6- ciu miesiącach od podpisania umowy, ale nie wcześniej niż w dniu spłaty oraz, że dla ustalenia stopy procentowej na następne 6- miesięczne okresy jako stopę bazową przyjmuje się stawkę LIBOR notowaną na 2 dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu (...).

W związku z powyższym powód oświadczył, że ww. informacje są mu w pełni znane, a ryzyko związane ze zmianą stopy procentowej wyjaśnione przez Bank.

W dniu 9 października 2008 r. E. K. złożył wniosek o wypłatę kwoty kredytu. W dniu 10 października 2008 r. doszło do wypłaty kwoty kredytu, w tym kwot: 1481,44 złotych tytułem prowizji dla banku za zawarcie umowy, 140.000 złotych tytułem ceny za kredytowane mieszkanie. Powodowi wypłacono 141.481,44 złotych, tj. równowartość 62.453,18 CHF.

W okresie od dnia 5 listopada 2008 r. do 5 lutego 2019 r. E. K. wpłacił na rzecz Banku z tytułu rat kredytu kwotę ponad 28.095,86 zł.

W dniu 18 stycznia 2019 r. powód skierował do pozwanego Banku reklamację dotyczącą umowy kredytu. Reklamację Bank otrzymał w dniu 23 stycznia 2019 r., jednak jej nie uwzględnił.

Wezwanie Bank odebrał w dniu 10 września 2018 r. W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pismem z dnia 12 września 2018r. Bank odmówił jego realizacji wskazując, że nie jest w stanie ustosunkować się do wezwania do zapłaty, bowiem wskazane w piśmie kredytobiorcy postanowienia umowy nie dotyczą umowy zawartej pomiędzy E. K., a Bankiem (...) S.A., a prawdopodobnie dotyczą innej umowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów złożonych przez strony postępowania. Nie były one kwestionowane w toku procesu, a sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Ponadto, fakty, które ustalono na podstawie powołanych dokumentów nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami.

Sąd I instancji uznał, że zeznania powoda są wiarygodne. Powód wiarygodnie wskazał jakie informacje zostały jemu przekazane przy udzielaniu kredytu oraz jak wyglądała procedura związana z zawarciem umowy.

Oddalono wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Z uwagi na to, że sąd doszedł do przekonania, że zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 7 października 2008 roku była nieważna, przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy i doprowadziłoby wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów. Ponadto należy wskazać, że gdyby sąd uznał umowę zawartą przez strony za ważną, ale podzielił argumentację powoda co do bezskuteczności tzw. klauzul przeliczeniowych to dowód z opinii biegłego na okoliczności wskazane przez powodów nie mógłby zostać wykorzystany do rozpoznania przedmiotowej sprawy.

Stwierdzenie abuzywności klauzul kwestionowanych przez powodów oznaczałoby, że bank nie wykonał umowy z dnia 7 października 2008 roku i nigdy nie wypłacił powodowi kredytu. Umowa nie określała bowiem prawidłowej kwoty kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych, nie zachodziłyby podstawy do przyjęcia, że kredyt był w istocie kredytem złotówkowym. Kwota kredytu wypłaconego na rzecz powoda nie może stanowić punktu wyjścia dla ustalenia treści umowy i obowiązków stron, gdyż nie była znana w chwili jej zawarcia.

Sąd Rejonowy pominął dowody z dokumentów zgłoszonych przez powoda w piśmie z 20 kwietnia 2020 r. pkt 1 ppkt a-g, albowiem były one nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie powód domagał się zwrotu części kwot uiszczonych w wykonaniu umowy kredytu hipotecznego numer (...) z dnia 7 października 2008 roku zawartej z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W.. Strona powodowa wskazywała, że udzielony jej kredyt ma charakter kredytu złotowego (złotówkowego), pomimo, że kwota kredytu została wyrażona w umowie we franku szwajcarskim, co konsekwentnie kwestionowała strona pozwana, wskazując, że udzielony powodowi kredyt denominowany jest kredytem w walucie obcej. Uzasadniając swoje żądanie, powód kwestionował skuteczność postanowień umownych dotyczących waloryzacji udzielonego kredytu tzw. klauzul przeliczeniowych, na podstawie których dochodziło do ustalenia wysokości rat kredytu w PLN, do których zobowiązany był kredytobiorca. Wskazywał, że konsekwencją niedozwolonego charakteru tych postanowień zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. jest to, że nie wiążą one konsumenta, a zatem powód dokonując spłaty rat kapitałowych, dokonywał nadpłat wynikających z odniesienia ich zobowiązania do kursu franka szwajcarskiego ustalanego przez pozwany bank. Powód powoływał się również na nieważność umowy. Zdaniem powoda w treści umowy nie określono kwoty kredytu, wbrew wymaganiom z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe. Otóż, zgodnie z postanowieniami umowy, wobec odniesienia się w niej do nieznanego stronom w chwili jej zawarcia kursu kupna CHF, ustalanego dopiero w dniu wypłaty kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie określiły w niej kwoty, jaka miała zostać oddana powodowi do dyspozycji w walucie, w jakiej kredyt został udzielony, a więc w złotych. Strony w momencie zawarcia umowy nie wiedziały bowiem jaka kwota zostanie w rzeczywistości przekazana powodowi w ramach udzielonego kredytu, a na późniejszą jej wypłatę wpływ miał tylko pozwany bank.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy były bezsporne pomiędzy stronami. Pozwany Bank nie kwestionował zaświadczenia wystawionego przez samego pozwanego. Pozwany kwestionował zaś wyliczenia powoda tytułem różnicy między ratami pobranymi przez pozwanego, a należnymi po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych. Strona pozwana kwestionowała również zarzuty w zakresie charakteru umowy.

Zatem w ocenie Sadu Rejonowego istotą sporu była ocena prawna umowy kredytu zawartej przez strony w dniu 7 października 2008 roku. Przed przystąpieniem do oceny postanowień umownych kwestionowanych przez stronę powodową pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 385¹ k.c. Sąd Rejonowy rozważył czy umowa kredytu objętego sporem jest zgodna z przepisami prawa, zasadami współzycia społecznego i nie zmierza do obejścia ustawy, a zatem czy nie zachodzą przesłanki nieważności tej czynności prawnej określone w art. 58 k.c. Sąd ma bowiem obowiązek ocenić również czy treść tej umowy lub jej cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku prawnego, która obok ustawy i zasad współzycia społecznego określa granice swobody umów zgodnie z art. 353¹ k.c. Sad Rejonowy stwierdził, że analizowanie klauzul umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności, czego konsekwencją jest ich bezskuteczność może dotyczyć wyłącznie czynności prawnej, która jest ważna. Nie wyklucza to jednak uznania danej umowy za nieważną dopiero wyniku przeprowadzenia kontroli zapisów umownych na podstawie art. 385¹ k.c.

Wobec licznych argumentów podnoszonych przez stronę pozwaną dotyczących sposobu wykonywania umowy zawartej przez strony, Sąd Rejonowy wskazał, że ważność danej czynności prawnej podlega ocenie według przepisów obowiązujących w chwili jej dokonania, zgodnie z wyrażoną w art. 3 k.c. zasadą niedziałania prawa wstecz, z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jej podjęciu. Również oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami, która jest konieczna do kontroli klauzul pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., dokonuje się

według stanu z chwili zawarcia umowy. Okoliczności, które miały miejsce po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania, nie mają znaczenia dla oceny ważności tej umowy, czy abuzywności jej postanowień.

Przechodząc do oceny prawnej umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania Sąd Rejonowy powołał przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowego w brzmieniu obowiązującym w dniu 7 października 2008 roku (Dz.U. Nr 140, poz. 939), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, regulowaną przepisami ustawy Prawo Bankowego. Cechą tej umowy jest jej jednostronnie kwalifikowany charakter – kredyt może być udzielony wyłącznie przez bank. Ma ona charakter odpłatny. Mimo wielu podobieństw stanowi odrębny od pożyczki stosunek prawny. Przemawia za tym nie tylko umiejscowienie i samodzielność regulacji, lecz także elementy istotne tej umowy, m.in. oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych przez bank, a nie ich przeniesienie na własność pożyczkobiorcy. Istota kredytu polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy do jego dyspozycji, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku.

Powołana ustawa określa elementy, które powinna zawierać umowa kredytu. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 2 w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia przez strony umowy, umowa kredytu powinna określać: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Brak uregulowania powyższych elementów w umowie kredytu powoduje jej sprzeczność z ustawą, której konsekwencją jest nieważność. Skutek ten nie dotyczy wyłącznie klauzul dotyczących prowizji, co do której ustawodawca wyraźnie określił, że powinna zostać wskazana w umowie tylko wtedy, gdy strony ją przewidziały. Zdaniem Sądu I instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że postanowienia art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego (z wyjątkiem tych dotyczących prowizji) mają charakter względnie obowiązujący. Ustawodawca nie poddał określonych w tym przepisie elementów umowy kredytu woli stron, co uczynił w przypadku postanowień dotyczących prowizji. Zakładając więc racjonalność ustawodawcy Sąd Rejonowy przyjął, że wyraźne wskazanie, że prowizja jest elementem, który nie jest niezbędną częścią umowy kredytu oznacza, że uregulowanie pozostałych elementów przewidzianych dla tej umowy jest konieczne. Oznacza to, że przepis art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego, z wyjątkiem pkt 9 ma charakter imperatywny (*ius cogens*). Naruszenie tego przepisu skutkuje więc nieważnością umowy.

Sąd Rejonowy wskazał, że punktem wyjścia do dokonania oceny zgodności umowy zawartej przez strony z przepisami prawa jest ustalenie rodzaju kredytu, jaki miał zostać udzielony powodowi na podstawie jej postanowień. Powód podnosił, że był to kredyt złotówkowy, z kolei pozwany wskazywał, że udzielony powodowi kredyt denominowany jest kredytem walutowym, w którym jedynie świadczenia stron miały być spełnione w walucie polskiej. Zgodnie z art. 65 k.c. najistotniejszym czynnikiem decydującym o wykładni umowy jest zgodny zamiar stron i cel umowy. W świetle tego przepisu oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny z zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W treści umowy z dnia 7 października 2008 roku wskazano jedynie, że jest to umowa o kredyt w walucie wymiennej. Strony nie były jednak w sporze co do tego, że do zastosowanej w umowie konstrukcji kredytu stosuje się określenie „denominowany”. Żaden przepis ustawy nie zawiera definicji kredytu denominowanego. Pierwszy raz ustawodawca posłużył się tym terminem w ustawie z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 nr 165 poz. 984) tzw. ustawie antyspreadowej wprowadzając przepis art. 69 ust. 4a w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, należy w treści umowy określić szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę

wypłaty albo spłaty kredytu. Treść powołanego przepisu nie zawiera więc definicji legalnej tego kredytu. Ustawodawca nie wskazał jednak, że jest to kredyt walutowy, lecz wyłącznie kredyt odniesiony do waluty obcej. W praktyce mianem kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego określa się kredyt, którego kwota wyrażona jest w CHF, wypłata następuje w złotych według określonego kursu waluty, a spłata także następuje w złotych w odniesieniu do rat wyrażonych w CHF stosownie do kursu tej waluty z dnia spłaty. Z kolei kredyt walutowy zwany inaczej kredytem dewizowym jest kredytem udzielonym, wypłaconym i rozliczanym w walucie innej niż obowiązująca w danym kraju.

Sąd Rejonowy stwierdził, że biorąc pod uwagę to, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, że o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony kredytobiorcy. W przypadku kredytu udzielonego powodowi wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota miała zostać przeznaczona na zakup nieruchomości położonej w Polsce, której cena była ustalona w złotych polskich. Z zeznań powoda wynika, że zwrócił się do banku, po to, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Podkreślał, że zdecydował się na zawarcie umowy kredytu denominowanego ze względu na to, że nie miał zdolności kredytowej do otrzymania kredytu złotówkowego. Ponadto, sama umowa nie przewidywała w ogóle możliwości wypłaty kredytu w CHF, co przesądza o tym, iż kredyt ten nie może być uznany za kredyt walutowy, którego istotą jest dostarczenie kredytobiorcy waluty obcej. Nie można uznać, że dozwolone jest ustalenie w umowie innej waluty kredytu, a inne waluty zobowiązania stron. Umowny obowiązek kredytodawcy zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego polega na oddaniu kredytobiorcy do dyspozycji kwoty środków pieniężnych czyli kwoty kredytu. Nie można więc przyjąć, że waluta kredytu i waluta świadczenia banku może być inna. Kwota kredytu określa bowiem jednocześnie świadczenie kredytodawcy, co nie zmienia tego, że strony ustalając wysokość zobowiązania w jednej walucie mogą odnosić jego wysokość do innej waluty. Zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej przy określeniu kwoty kredytu nie prowadzi jednak do odmiennego ustalenia waluty kredytu i waluty w której jest on wypłacony. Poprzez użycie takiej klauzuli strony ustalają wysokość świadczenia w jednej walucie, w ten sposób, że jego określenie następuje poprzez przeliczenie według kursu innej waluty, z określonego dnia. Stąd Sąd Rejonowy przyjął, że strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w którym frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony.

Dalej Sąd I instancji uznał, że zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 7 października 2008 roku nie określa zatem elementów koniecznych do uznania jest za ważną czynność prawną. Nie wskazuje bowiem kwoty i waluty kredytu w sposób prawidłowy, zgodnie z przepisami prawa.

Sąd Rejonowy miał na względzie, że zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przepis ten zezwala na określenie obowiązku umownego przy użyciu tzw. klauzul waloryzacyjnych, poprzez które strony oznaczają wysokość świadczenia w zobowiązaniu pieniężnym (sumy pieniężnej, którą dłużnik ma zapłacić wierzycielowi) w sposób pośredni. Z uwagi jednak na to, że kwota i waluta kredytu musi być w umowie ściśle oznaczona, nie można przyjąć w ocenie Sądu Rejonowego, że doszło do ustalenia kwoty kredytu stosownie do treści art. 358¹ § 2 k.c. W regulaminie kredytu strony określiły, że powodowi zostanie wypłacony kredyt w złotych polskich, który będzie odpowiadał kwocie określonej w umowie we franku szwajcarskim według kursu kupna obowiązującego w banku (kredytodawcy) w dniu uruchomienia kredytu. Jednak Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że dzień uruchomienia kredytu nie został ściśle określony. Zgodnie z §7 ust. 1 umowy uruchomienie kredytu następowało jednorazowo do dnia 30 października 2008 roku. Uruchomienie kredytu następowało zgodnie z zasadami i pod warunkami określonymi w §7 ust. 6 ZOZK. Stosownie do tego przepisu, uruchomienie pierwszej transzy kredytu następowało najpóźniej w terminie 60 dni od dnia zawarcia umowy. Uruchomienie środków następowało w ciągu 7 dni od dnia złożenia przez kredytobiorcę w Banku wniosku o wypłatę, po spełnieniu przez kredytobiorcę szeregu warunków.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przeciwko uznaniu, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w umowie z dnia 7 października 2008 roku przemawia brzmienie klauzuli waloryzacyjnej. Zgodnie z jej treścią wypłata kredytu miała następować przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu spłaty. Umowa nie określa przy tym czym jest tzw. kurs banku, z jakich elementów się składa, w jaki sposób jest ustalany i przy użyciu jakich kryteriów, a także

czy są jakieś formalne ograniczenia w kształtowaniu tego kursu przez bank. Jednocześnie przyznaje kredytodawcy prawo do jednostronnego kształtowania tego kursu, nie przewidując granic takiego uprawnienia. To bank zatem ustalał ostateczną kwotę kredytu przeznaczoną do wypłaty. Przy takiej konstrukcji umowy i określenia kwoty kredytu kredytobiorca nie był w stanie ustalić jakiego świadczenia mógłby się domagać od kredytodawcy w przypadku braku wypłaty kredytu przez bank. W związku z tym nawet dopuszczając możliwość określenia kwoty kredytu przy użyciu klauzuli waloryzacyjnej nie można przyjąć, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w analizowanej umowie. W przypadku kredytu złotówkowego wprowadzenie klauzuli waloryzacji do umowy powinno polegać na tym, że w umowie zostanie wskazane, że kwotą kredytu jest kwota złotych polskich odpowiadająca określonej kwocie franków szwajcarskich według ściśle określonego kursu z konkretnego dnia. W ten sposób strony nie uregulowały jednak kwoty kredytu w umowie z dnia 7 października 2008 roku.

Sąd I instancji zaznaczył, że za ustalonym przez strony kwotą kredytu nie można uznać kwoty 141.414,14 złotych wpisanej w § 2 pkt umowy z 7 października 2008 roku. Postanowienie to nadal nie stanowi konkretnej kwoty kredytu, a jedynie zawiera widełkowy sposób ustalenia tej kwoty, co stanowi kolejny argument przemawiający za stwierdzeniem, że analizowana umowa nie zawierała określonej kwoty świadczenia banku. Przepisy ustawy Prawo Bankowe, w szczególności art. 69 ust. 1 i 2, zawierają podwyższone wymogi co do zasady określoności świadczenia i wskazują wprost w jaki sposób świadczenie charakterystyczne dla danej umowy powinno zostać oznaczone. Zgodnie z tym przepisem umowa kredytu powinna zawierać m.in. kwotę i walutę kredytu. Elementy te muszą być uzgodnione w chwili złożenia przez strony oświadczeń woli o związaniu umową i nie mogą być zastąpione przez przyznanie jednej ze stron uprawnienia do ustalenia kwoty kredytu. Na rzecz kredytobiorcy w rzeczywistości została wypłacona kwota 62.453,18 CHF, a nie kwota określona w umowie stanowiąca równowartość 65.393,82 CHF.

W ocenie Sądu meriti argumentem przemawiającym za tym, że kwota kredytu otrzymana przez powoda nie była znana w chwili podpisania umowy, była również treść § 18 załącznika numer 1 do umowy stanowiącego Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych. Zgodnie z ust. 2 tego dokumentu w przypadku wzrostu kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/ transz kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie wymiennej mogła być niższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie obniżało się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze wzrostem kursu nie wymagała zawarcia aneksu do umowy. W myśl ust. 3 cytowanego przepisu w przypadku spadku kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie wymiennej mogła być wyższa niż kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie podwyższało się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w Umowie równowartości Kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze spadkiem kursu wymagała zawarcia aneksu do umowy.

Powyższe regulacje oznaczają w ocenie Sądu Rejonowego, iż kwota kredytu w CHF wskazana w umowie mogła w rzeczywistości ulec zmianie w przyszłości, w zależności od kursu tej waluty. Umowa nie określała według jakich kryteriów kurs ten powinien być ustalony i w jakim dniu. Kwota kredytu wyrażona w CHF była odnoszona do kwoty wyrażonej w złotych i nie mogła przekroczyć tej kwoty. Niemniej jednak podkreślić należy, iż saldo zadłużenia kredytobiorcy ustalane było od kwoty CHF wskazanej w umowie, która, jak wynika z powyższych postanowień, mogła ulec zmianie na skutek zmiany wysokości kursu w przyszłości. Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczności te wskazują również, że umowa nie określała w sposób precyzyjny wysokości zobowiązania kredytobiorcy.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 7 października 2008 roku jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe, a zatem w świetle art. 58 k.c. jest nieważną czynnością prawną.

Sąd Rejonowy stwierdził też, że zakładając, że umowa kredytu denominowanego zawarta przez strony stanowiła umowę kredytu walutowego i kwota kredytu została w niej określona, należałoby dojść do wniosku, że umowa taka jest nieważna z uwagi na naruszenie zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 7 października 2008 roku. Zgodnie z jego treścią z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych,

zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od tej zasady określały przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo Dewizowe, w tym art. 3 ust 3, w świetle którego ograniczeń obrotu dewizowego przewidzianych ustawą nie stosuje się do obrotu dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. W świetle zaś art. 2 pkt 16 i 18 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy przez strony obrotem dewizowym jest obrót dewizowy z zagranicą oraz obrót wartościami dewizowymi w kraju. Obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Kluczowe zdaniem Sądu I instancji dla stwierdzenia czy w umowie z dnia 7 października 2008 roku doszło do naruszenia zasady walutowości było zatem ustalenie czy w wykonaniu tej umowy miało dojść do obrotu dewizowego. Treść umowy wskazuje, że odpowiedź na to zagadnienie powinna być przecząca. W ramach umowy kredytu denominowanego zawartej przez strony nie dochodziło do przeniesienia własności wartości dewizowych. Po pierwsze kredyt miał być wypłacony powodowi w PLN. Ponadto z samej istoty kredytu wynika, że w ramach jej wykonania nie dochodzi do przeniesienia własności środków pieniężnych, co odróżnia ją od umowy pożyczki. Poza tym, w ramach umowy z dnia 7 października 2008 roku nie dochodziło do rozliczeń pomiędzy stronami w walucie obcej. Wypłata i spłata kredytu następowała w PLN. Czynność ustalenia wysokości należności stron w odniesieniu do aktualnego kursu CHF była czynnością o charakterze technicznym, która odbywała się poza umową. Sąd Rejonowy zaznaczył, że nie kwestionuje tego, że zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej nie stanowi naruszenia zasady walutowości. Uznając jednak, że określona w umowie łączącej strony suma pieniężna wyrażona CHF stanowi kwotę kredytu, należy przyjąć, że nie doszło do określenia świadczenia kredytodawcy w odniesieniu do waluty obcej, tylko do wyrażenia jej w walucie obcej. Do określenia świadczenia kredytodawcy nie zastosowano więc klauzuli waloryzacyjnej.

Zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 7 października 2008 roku jest w ocenie Sądu Rejonowego jest nieważna także z tego powodu, że narusza zasadę swobody umów, pozostając w sprzeczności z naturą umowy kredytu i zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego obowiązkiem kredytodawcy jest oddanie kredytobiorcy do dyspozycji kwoty środków pieniężnych na oznaczony cel, zaś obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz zapłata prowizji na rzecz banku. Z uwagi na przewidziane umową odniesienia świadczeń stron do waluty obcej CHF przy wypłacie kredytu oraz spłacie poszczególnych rat, kredytobiorca na jej podstawie nie spłaca nigdy nominalnej wartości kredytu z uwagi na różnice kursowe oraz zastosowany mechanizm spreadu walutowego (różnic pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży). W związku z tym zgodnie z zawartą umową obowiązkiem powoda nie miało być zwrócenie kwoty faktycznie otrzymanej od kredytodawcy, lecz innej kwoty ustalonej w odniesieniu do franka szwajcarskiego. Konstrukcja kredytu denominowanego nie jest więc zgodna z naturą kredytu, którego istota polega na tym, że bank dostarcza kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, a kredytobiorca jest zobowiązany do jej zwrotu. Wynagrodzenie za korzystanie z pieniędzy banku stanowią odsetki, zaś wynagrodzenie za udzielenie kredytu stanowi prowizja banku. Uzyskiwanie przez bank korzyści kosztem konsumenta w oparciu o mechanizm spreadu jest nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego umowa zawarta przez powoda i pozwanego narusza również zasady współzycia społecznego. Należy mieć na względzie, że stronami tej umowy nie były równorzędne podmioty. Powód występował w tej umowie jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., czyli słabsza strona stosunku zobowiązaniowego. Powód zawierał przedmiotową umowę na swoje imię i nazwisko, jako osoba fizyczna, bez związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, zatem należy zaliczyć go do grona konsumentów. Środki otrzymane z kredytu miały zostać przeznaczone na zakup mieszkania, w którym powód miał zamieszkać razem z rodziną. Sam fakt prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej (obejmującej montaż wentylacji) nie oznacza, iż posiadał ona wiedzę w zakresie rynku bankowego, a w szczególności kredytów frankowych, przewyższającą wiedzę przeciętnego konsumenta.

Pozwany zaś występował w roli przedsiębiorcy, który w zasadniczej części decydował o kształcie umowy, zaś powód mógł tę umowę wyłącznie zaakceptować lub odmówić jej zawarcia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że umowa kredytu zawarta w dniu 7 października 2008 roku miała dla stron różne znaczenie i w innym zakresie wpływała na ich sytuację majątkową. Powód uzyskany kredyt miał przeznaczyć na zakup lokalu mieszkalnego, a zatem w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Biorąc pod uwagę ustalony okres spłaty kredytu i jego kwotę można przyjąć, że stanowił dla powoda zobowiązanie o dużej wadze, które miało wpływać na jego sytuację majątkową przez okres kolejnych 35 lat. Z kolei dla pozwanego udzielony powodowi kredyt był jedną z umów tego rodzaju zawieranych w ramach działalności gospodarczej. Konsekwencje ewentualnego niewykonania tej umowy były więc różne dla stron. Po stronie powoda ryzyko związane z kredytem denominowanym było niemożliwe do wyliczenia i niczym nieograniczone. Polegało przede wszystkim na tym, że w przypadku dużego wzrostu kursu franka szwajcarskiego zobowiązanie wynikające z tej umowy mogło być znacząco oderwane od kwoty kredytu otrzymanego przez kredytobiorcę i od jego zdolności kredytowej. Mogło spowodować realne zagrożenie dla możliwości spłaty kredytu przez konsumenta, a tym samym powodować ryzyko utraty nieruchomości, której zakup był przyczyną nawiązania stosunku prawnego z bankiem. Mogło również doprowadzić do powstania zadłużenia w wysokości, której spłata przez kredytobiorcę będzie nierealna z uwagi na oderwanie od jego możliwości finansowych. Uzależnienie wysokości rat kredytu udzielonego konsumentowi na okres 35 lat od nieprzewidywalnych zjawisk jakimi są wahania kursów walut na rynku finansowym jest niebezpieczne dla kredytobiorcy przede wszystkim z uwagi na fakt, że powstałe w ten sposób ryzyko nie jest niczym formalnie ograniczone, a kredytobiorca nie został przed nim w żaden sposób zabezpieczony. W związku z tym bez znaczenia dla omawianej kwestii jest fakt, iż kredytobiorcy są informowani przed zawarciem tego rodzaju umowy o ryzyku walutowym związanym ze zmiennym kursem franka szwajcarskiego. Kluczowy jest bowiem brak formalnych granic ryzyka walutowego i możliwości jego wyliczenia. Ponadto ukształtowanie w takich okolicznościach umowy w ten sposób, że jednej silniejszej stronie stosunku prawnego zastrzega się prawo do kształtowania wysokości świadczeń drugiej, słabszej strony kontraktu należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W umowie zawartej przez strony polega ono na samodzielnym ustaleniu przez bank kursów franka szwajcarskiego, które będą stanowiły podstawę do ustalenia wysokości świadczeń stron.

Sąd Rejonowy wskazał, że postanowienia umowy z dnia 7 października 2008 roku nie określają przy tym jasnych zasad, zgodnie z którymi ma następować ustalenie tych kursów. Nie wskazują jakie elementy obejmuje kwota, na którą składa się ustalony kurs i z czego ona wynika. Ponadto uprawnienie banku do określania kursu waluty nie jest formalnie niczym ograniczone. Powoduje to znaczne zachwianie równowagi kontraktowej stron, które nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Wobec licznych argumentów przemawiających za nieważnością całej umowy kredytu z dnia 7 października 2008 roku zawartej przez strony, w ocenie Sądu meriti bezprzedmiotowe było badanie skuteczności jej poszczególnych postanowień umownych pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c. Sąd Rejonowy miał na względzie, że argumentacja strony powodowej dotyczyła zarówno uznania postanowień umowy za abuzywne, jak i nieważności całej umowy.

Wobec stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna, wszystkie raty uiszczone przez powoda za okres od 5 listopada 2008 r. do lutego 2019 roku stanowiły nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. W świetle § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten ma zgodnie z art. 410 § 1 k.c. zastosowanie do świadczenia nienależnego. W przedmiotowej sprawie powód domagał się jedynie części uiszczonych rat tj. kwoty 28.095,86 złotych, w związku z tym zasądzono od pozwanego na jego rzecz wyłącznie powyższą kwotę, gdyż stosownie do art. 321 k.p.c. nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był

objęty żądaniem pozwu, ani zasądzać ponad żądanie. Pozwany w toku procesu nie podniósł zarzutu potrącenia, jak również nie powołał się na dokonane poza procesem potrącenie wierzytelności z tytułu wpłaconego powodowi kredytu w wykonaniu nieważnej umowy. Sąd I instancji zaznaczył, że nie może zastępować oświadczeń materialnoprawnych stron w tym zakresie i dokonywać samodzielnie tego rodzaju potrąceń, nawet jeżeli materiał dowodowy pozwala na ustalenie istnienia wierzytelności po stronie pozwanego. Nie można też uznać, że uiszczone przez powoda raty, aż do osiągnięcia kwoty kredytu faktycznie otrzymanej od pozwanego stanowiły świadczenie należne. Powód dokonywał wpłat na rzecz pozwanego w ramach wykonania umowy, która okazała się nieważna, a nie z zamiarem zaspokojenia roszczenia kondykcyjnego pozwanego banku.

Odnosząc się do roszczenia w zakresie odsetek, których powód domagał się od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej, Sąd I instancji wskazał, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Jego wymagalność zależy zatem od wezwania wzbogaconego do zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie odpisu pozwu został doręczony pozwanego w dniu 16 października 2019 r.

W związku z tym należało przyjąć, że pozwany pozostaje w opóźnieniu z jego spełnieniem od dnia 16 października 2019 roku. Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. od tej daty powodowi należą się ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądanego świadczenia.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. obciążając całością kosztów procesu pozwanego.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w całości. W treści środka odwoławczego podniesiono następujące zarzuty:

I. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego ora dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego:

1. poprzez błędne ustalenie, że udzielony Powodowi kredyt był kredytem złotowym, gdy tymczasem z dopuszczonych przez Sąd dowodów (umowa kredytu wraz z załącznikami w tym ZOZK i harmonogram spłaty kredytu) wynika, że był to kredyt denominowany we franku szwajcarskim;

2. poprzez błędne ustalenie że, w umowie nie określono elementu koniecznego dla ważności umowy kredytowej, tj. nie określono kwoty i waluty kredytu, w sytuacji, gdy z dopuszczonych przez Sąd dowodów (umowa kredytu wraz z załącznikami w tym ZOZK, harmonogram spłaty kredytu) wynika, że Kredytobiorca mógł otrzymać w złotych równowartość 65 393,82 CHF, nie więcej niż 141 414,14 zł;

3. poprzez błędne ustalenie, że „wypłata kredytu miała następować przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu spłaty”, gdy tymczasem z dopuszczonych przez Sąd dowodów, (umowa, ZOZK, załącznik nr 5 do umowy kredytu) wynika, że kredyt uruchamiany jest w złotych po przeliczeniu po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku wg tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu;

4. poprzez błędne ustalenie, że Bank ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF dowolnie, ponieważ „umowa nie określa przy tym czym jest tzw. kurs banku, z jakich elementów się składa, w jaki sposób jest ustalany i przy użyciu jakich kryteriów, a także czy są jakieś formalne ograniczenia w kształtowaniu tego kursu przez bank”, gdy tymczasem z dopuszczonych przez Sąd dowodów (dowód wskazany w pkt I ppkt 14 odpowiedzi na pozew oraz w pozwie pkt 3 tiret trzeci) wynika, że kurs Banku był kursem, który nieznacznie odbiegał od kursu średniego, kursu kupna i kursu sprzedaży ogłaszanych przez NBP;

5. poprzez błędne ustalenie, że Powód nie miał zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas, gdy z dokumentów złożonych przy wniosku o udzielenie kredytu, wynika, że osiągał dochód z prowadzonej działalności

gospodarczej w kwocie 2 400,00 zł, a z zeznań Powoda na rozprawie z dnia 2 października 2020r. wynika, że osiągał dochody z różnych źródeł (moment nagrania w protokole rozprawy 00:03:28) „Prowadziłem działalność gospodarczą, pracowałem na umowę o pracę, dorabiałem na podstawie umowy dzieło - zlecenia”, „zdolność nie wychodziła za dobrze i musiałem dostarczyć dodatkowe dokumenty” i nie miał istotnych zobowiązań;

6. poprzez błędne ustalenie, że Bank odebrał wezwanie w dniu 10 września 2018r. i odmówił jego realizacji pismem z dnia 12 września 2018r., podczas gdy między stronami żadna korespondencja dotycząca umowy kredytu we wrześniu 2018r. nie była prowadzona, a Bank nie odebrał wezwania od strony powodowej w dniu 10 września 2018r. i żaden dowód na ten fakt nie znajduje się w dopuszczonych przez Sąd dowodach;

7. poprzez błędne ustalenie, że Powód nie miał wpływu na wybór dnia uruchomienia kredytu, gdy tymczasem z dowodów zgromadzonych w sprawie i dopuszczonych przez Sąd (wniosek o udzielenie kredytu, umowa kredytu wraz z załącznikami) wynika, że data uruchomienia kredytu była zależna od Powoda, ponieważ to on musiał spełnić warunki do uruchomienia kredytu, również to on składał dyspozycję wypłaty kredytu.

II. przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że zawarta pomiędzy Pozwanym i Powodem umowa kredytu nie spełnia wymogów tych przepisów, przez co jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., ponieważ nie zawiera obligatoryjnych elementów umowy kredytu tj. nie określa kwoty kredytu, gdy w rzeczywistości umowa zawarta pomiędzy stronami zawiera wszystkie wymagane tymi przepisami elementy;

2. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia umowy kredytu dotyczące sposobu wykonania zobowiązań przez strony umowy kredytu tj. postanowienia przewidujące wypłatę kredytu i spłatę kredytu w innej walucie niż waluta zobowiązania stanowią essentialia negotii umowy kredytu, gdy w rzeczywistości essentialia negotii umowy o kredyt zostały wskazane wyłącznie w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i dotyczą zobowiązania Banku do oddania do dyspozycji Kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych oraz zobowiązania Kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji (a nie sposobu wykonania umowy przez strony);

3. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe w związku z art. 3531 k.c. poprzez błędne zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że:

a) w umowie o kredyt denominowany należy określić wysokość kredytu w walucie PLN, co świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji błędnie nie dostrzegł, że konstrukcja kredytu denominowanego rozróżnia walutę zobowiązania czyli w tym przypadku franki szwajcarskie oraz walutę wykonania zobowiązania tj. walutę spełnienia świadczeń przez strony umowy polegających na wypłacie i spłacie kredytu czyli złote; w konsekwencji umowa kredytu łącząca strony prawidłowo wskazywała kwotę i walutę kredytu. Kredyt został wyrażony w kwocie 65 393,82 CHF,

b) w umowie kredytu denominowanego nie można określić kursu CHF stosowanego do ustalenia wysokości świadczenia stron w złotych poprzez odesłanie do tabeli kursowej Banku, a umowa w której wysokość świadczeń stron jest współkształtowana przez tabele kursowe, może być uznana za naruszającą granice swobody umów;

4. art. 358(1) § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że do zastosowania tego przepisu niezbędne było ściśle określenie w umowie dnia uruchomienia kredytu;

5. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, oraz w związku z art. 353(1) k.c., art. 56 k.c. i art. 354 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, że odesłanie do kursu zawartego w tabeli kursowej Banku, pozwala Bankowi na stosowanie kursu całkowicie dowolnego, co świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji pominął, że umowa o kredyt, jak każda inna umowa powinna być wykonywana zgodnie z zasadami współzycia społecznego,

ustalonymi zwyczajami oraz zgodnie z celem zawartej umowy, które to zasady, zwyczaje oraz cel wyznaczają granice prawidłowego wykonania umowy przez strony;

6. art. 58 § 1 - 3 k.c. w związku z art. 353(1) k.c. w związku z art. 2 i 32 Konstytucji RP poprzez błędne zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że umowa o kredyt będąca przedmiotem sporu, ze względu na to, że przewidywała wypłatę i spłatę kredytu w złotych przy zastosowaniu kursu CHF z tabeli kursowej Banku, narusza istotę stosunku zobowiązaniowego oraz zasady współżycia społecznego, a przez to jest w całości nieważna;

7. art. 358 k.c. w związku z art. 58 § k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wyrażenie kwoty kredytu w innej walucie niż waluta polska było niedopuszczalne, przez co umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c.;

8. art. 385(1) § 1 k.c. w zw. z art. 385(2) k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów i brak ustaleń przez Sąd w zakresie zaistnienia/niezaistnienia przesłanek abuzywności kwestionowanych przez stronę powodową klauzul umownych;

9. art. 410 w związku z art. 405 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że kwoty zapłacone tytułem rat kapitałowo - odsetkowych na skutek upadku umowy stanowią świadczenia nienależne, gdy tymczasem nawet w przypadku nieważności umowy strony mają obowiązek zwrotu świadczeń, a strona powodowa nie dokonała na rzecz Banku zwrotu wypłaconego jej kapitału kredytu.

10. art. 455 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że świadczenie powinno zostać spełnione przez Pozwanego w momencie wezwania do wykonania a odsetki za opóźnienie należy liczyć od dnia, w którym wezwanie (odpis pozwu) zostało Pozwanemu doręczone.

Wobec powyższych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Warszawie. W obu przypadkach strona pozwana wniosła o zasądzenie od Powoda na rzecz Banku kosztów procesu, zarówno za postępowanie przed Sądem I instancji, jak i za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, gdyż podniesione zarzuty nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy podzielił poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i przyjął je za własne poza ustaleniami dotyczącymi wezwania odebranego przez Bank w dniu 10 września 2018 r. i odpowiedzi z dnia 12 września 2018 r. Jednakże ten fragment ustaleń faktycznych nie miał wpływu na wynik sprawy wobec zakresu żądań powoda wskazanych w pozwie. Co do kwestii zdolności kredytowej należy wskazać, że Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania powoda. Fakt, że powód osiągał dochody z różnych źródeł nie oznacza, że były to dochody akceptowane przez bank jako stabilne i godne zaufania. W deklaracja podatkowej za 2007 rok wykazano jako łączny dochód kwotę 18 454, 59 zł. Co do kwestii podjęcia decyzji o wypłacie kredytu należy wskazać, że ustalenia faktyczne w tym przedmiocie są prawidłowe.

Pozostałe zarzuty dotyczące zastosowania przepisów procesowych art. 233 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w przeważającej części odnosiły się w istocie do prawidłowego zastosowania prawa materialnego.

Sąd Odwoławczy nie podzielił rozważań prawnych w kwestii uznania umowy kredytu z dnia 7 października 2008 r. za sprzeczną z art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe a w konsekwencji nieważną czynnością prawną zgodnie z art. 58 § 1 k.p.c. Powyższe uchybienie nie wpłynęło jednak na zmianę zaskarżonego wyroku, bowiem przyjęte rozstrzygnięcie odpowiada prawu.

Zaznaczyć należy, że w aktualnie obowiązującym modelu apelacji pełnej Sąd drugiej instancji jest zgodnie z art. 378 k.p.c., sądem merytorycznym i w sposób nieograniczony raz jeszcze bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji oraz w pełnym zakresie ocenia prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego.

W rozpoznawanej sprawie zasadnicze znaczenie miała prawidłowa ocena postanowień umowy kredytu łączącej strony niniejszego postępowania. Sąd Okręgowy za prawidłową i niewymagającą uzupełnienia uznał część rozważań, w której Sąd Rejonowy kwalifikuje umowę między stronami na podstawie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe i z tej normy wywodzi podstawę prawną czynności prawnej. Sąd Rejonowy trafnie uznał przedmiotową umowę za umowę kredytu hipotecznego z klauzulą waloryzacyjną. Stwierdził jednocześnie, że umowa ta nie jest zgodna z mającym charakter bezwzględnie obowiązujący art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, gdyż kwota i waluta nie są wskazane w umowie w sposób prawidłowy, gdyż nie są to wartości tożsame z kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy.

W ocenie Sądu Okręgowego zarówno kredyt denominowany jak i kredyt indeksowany nie mogą być traktowane a priori jako kredyty w walucie obcej. Należy bowiem odróżniać umowy, w których zastosowanie waluty obcej stanowi jedynie swego rodzaju miernik dla określenia wysokości zobowiązania (kwoty kredytu) od umów, w których nie ma żadnych wątpliwości, że zostały udzielone w walucie obcej. Umowy, które przewidują jako zasadę udostępnienie środków pieniężnych w złotych polskich, jak i wykonanie zobowiązania kredytobiorcy w złotych polskich nie mogą zostać uznane za kredyty walutowe. Należy podkreślić, że klauzule denominacyjne są innym niż klauzule indeksacyjne sposobem na powiązanie kwoty wypłaconego kredytu z walutą obcą. Istotą jednakże jednych jak i drugich jest udostępnienie środków pieniężnych w złotych polskich i przyjęcie jako zasady wykonania zobowiązania spłaty w złotych polskich. Należy podkreślić, że sama umowa jak i postanowienia ZOZK nie przewidywały możliwości uruchomienia kredytu w walucie z klauzuli denominacyjnej, a jedynie w złotych polskich. Kredyt zresztą został udzielony na sfinansowanie zakupu mieszkania w walucie polskiej. Postanowienia ZOZK dostosowujące kwotę kredytu do kwoty kredytu stanowiącej równowartość w PLN przewidzianą w umowie wyraźnie wskazują, że kredyt w istocie był kredytem złotowym. Rozważania Sądu Rejonowego w tym przedmiocie należy za poprawne (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego jednak konstrukcja kredytu denominowanego mieści się w ramach zakreślonych w art. 69 Prawa bankowego przez ustawodawcę. Należy wskazać, że na mocy nowelizacji ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku wprowadzono pkt 4a w art. 69 ust.2, który wprost dopuszcza możliwość określenia kwoty kredytu przez powiązanie go z walutą obcą. Jednakże przepis ten stanowi jedynie usankcjonowanie powszechnie obowiązującej praktyki zawierania umów kredytowych tego typu. Tego rodzaju umowa jest zgodna z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn.. akt V CSK 382/18). Należy podkreślić, że przepis art. 69 ust. 2pkt 4a Prawa bankowego wskazuje jedynie na minimalne wymagania w postaci wskazania sposobu i terminu kursu wymiany waluty, nie narzuca już jednak treści tego postanowienia umownego. Jeżeli więc postanowienie umowne w tym przedmiocie zostało sformułowane niejasno, w sposób nietransparentny, wyłączający obiektywną weryfikację, to należy rozważyć raczej kontrolę jego prawidłowości w kontekście art. 385 (1) k.c.

Odnosząc się do twierdzeń Sądu Rejonowego, że wprowadzenie mechanizmu spreadu walutowego (rozumianego jako różnicy między kursem kupna a kursem sprzedaży) jest sprzeczne z naturą stosunku umowy kredytu należy podnieść, że oprócz spłaty nominalnej kwoty udostępnionego kapitału, kredytobiorca ma obowiązek ponieść również koszty związane z udzielonym kredytem m.in. spłaca odsetki, prowizję. Spread walutowy jest jednym z kosztów kredytu, konsekwencją przyjęcia w samej umowie mechanizmu denominacji lub indeksacji, co z kolei umożliwia finansowanie przez bank kredytu inną walutą niż waluta polska. Tak rozumiany spread walutowy nie jest sprzeczny z naturą stosunku kredytu. Inną kwestią jest czerpanie przez bank dodatkowych ukrytych korzyści w związku ze stosowaniem własnych, odbiegających od rynkowych kursów kupna i sprzedaży. Zdaniem Sądu Okręgowego jednak przy przyjęciu, że przy wykonywaniu danej umowy kredytu bank takie korzyści czerpał, nie powodowałoby to automatycznego stwierdzenia nieważności tej umowy. Tego rodzaju element umowy, jeżeli stanowi odrębne od innych postanowień zobowiązanie umowne (nie powiązane ze świadczeniami głównymi), może zostać usunięty bez szkody dla całej umowy.

Nie można jednak zgodzić się także z tezą o nieważności analizowanej umowy w kontekście treści art. 58 § 2 k.c. tj. jako czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. W orzecznictwie wskazuje się, że kontrola czynności prawnych na tej podstawie winna być przeprowadzona w ramach podwójnego aspektu tej normy prawnej. Z jednej strony, wynik tej analizy może powodować pewną nieprzewidywalność funkcjonowania systemu prawnego, ale z drugiej strony prowadzi do rekompensującego ją, sprawiedliwego rezultatu stosowania prawa. Z konieczności zachowania równowagi między tymi elementami wynika wprost postulat stosowania tej klauzuli generalnej w przypadkach wyjątkowych, w których ma ono mocne uzasadnienie aksjologiczne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2016 r., I CSK 16/15).

Wymaga podkreślenia, że w orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że sankcja z art. 58 k.c. jest przewidziana dla przypadków szczególnie rażących, kiedy umowa jest zawierana w ewidentnym interesie jednej strony, która wykorzystuje niewiedzę kontrahenta i swoją przewagę kontraktacyjną (vide: wyrok SN z dnia 15 czerwca 2018 roku, sygn. akt I CSK 491/17). W ocenie Sądu Okręgowego zwłaszcza na płaszczyźnie stosunków między przedsiębiorcą, a konsumentem możliwość zastosowania tej sankcji należy stosować ostrożnie, w szczególności, że ustawodawca wprowadzając do polskiego porządku prawnego art. 385¹ k.c. dał konsumentowi instrument prawny dostosowany do jego potrzeb, co więcej konsument z tego instrumentu może skorzystać, ale nie musi.

Konsekwentnie jednak uznając, że w sprawie niniejszej nie było podstaw do zastosowania art. 58 k.c. należało przeprowadzić kontrolę kwestionowanych postanowień umownych pod kątem zgodności z art. 385 (1) k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych zakwestionowanych przez powoda, które określają zastosowaną klauzulę waloryzacyjną spod kontroli przewidzianej w art. 385 (1) k.c.

Zaznaczyć należało, że zgodnie z najnowszym orzecznictwem zasadniczo klauzule waloryzacyjne zamieszczone w umowach kredytu nie mają charakteru świadczenia ubocznego bowiem określają one główne świadczenie kredytobiorcy wyrażone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego (vide: postanowienie SN z 15 kwietnia 2021 r. I CSK 737/20). Konstatacja ta nie uniemożliwiała jednak oceny omawianej klauzuli pod kątem jej abuzywności. Postanowienia zawierające świadczenia główne podlegają bowiem badaniu pod kątem uznania za niedozwolone postanowienia umowne, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.). Nadto postanowienie może zostać uznane za abuzywne, jeśli jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami, jak również w sposób rażący narusza interesów konsumentów (art. 358 (1) k.c.) oraz gdy jest nieuzgodnione indywidualnie. Ten ostatni warunek został niewątpliwie spełniony, ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby powód miał rzeczywisty wpływ na kształt klauzuli denominacyjnej. Nie wystarczy wykazanie, że konsument miał wpływ na wysokość odsetek, prowizji czy waluty denominacji, ale przede wszystkim na sposób wyliczenia kursu waluty denominacji. W tym zakresie zaś pozwany nie sprostał ciężarowi dowodu z art. 385 (1) § 4 k.c.

W doktrynie wskazuje się, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także, te które zmierzają wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (vide: M. Bednarek [w:] System Prawa Prywatnego Tom 5. Prawo Zobowiązań – część ogólna). Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., sygn.. akt I CSK 125/15).

W odniesieniu do drugiej z przesłanek, interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określeniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne, jak wielkość poniesionych czy groźących strat, lecz również względy subiektywne. Rażąco naruszenie interesów konsumenta występuje zatem wówczas, jeżeli postanowienie umowne poważnie, znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Innymi słowy jest to dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

W związku z powyższym wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy trafnie uznał, że sporne postanowienia umowy określające wypłaconą kwotę były sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zgodnie z § 18 ust. 1 ZOZK kredyt uruchamiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę i określoną w Umowie walutę, po kursie kupna wg Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu. Spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z Umowy kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy Kredytobiorcy, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonania powyższej operacji (§18 ust. 4 załącznika ZOZK). Wpłacone do Banku przed terminem środki przeliczane są na walutę wskazaną w Umowie w dniu spłaty określonym w Umowie (§18 ust. 7 ZOZK).

Postanowienia te, przede wszystkim nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, bez autonomicznej decyzji banku. W postanowieniach umowy nie wskazano, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu (§ 18 ust. 1 ZOZK), jak i spłaty poszczególnych rat (§ 18 ust. 4 ZOZK). Odesłanie do Tabeli kursów Banku, jest nieprzejrzyste, w szczególności uniemożliwia konsumentowi sprawdzenie prawidłowości danych przyjmowanych przez Bank przy ustalaniu tabeli. Zmiana sposobu ustalania kursu pozostawała wyłącznie w zasięgu możliwości pozwanego, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać z klientami. Bank zatem posiadał uprawnienie do samodzielnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Tak skonstruowane postanowienie uniemożliwiało kredytobiorcy zweryfikowanie kryteriów przyjętych przez Pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika ustalenia kursów waluty obcej. Nie wskazano w zasadzie czym bank kieruje się, ustalając wysokość kursu. W konsekwencji należało przyjąć, że przy ustalaniu wysokości świadczeń, jest on – przynajmniej teoretycznie - uprawniony do dobierania dowolnych kryteriów wpływających na wysokość rat kredytu w przyszłości. Konsument nie ma możliwości oszacowania tych rat w chwili zawarcia umowy a także zweryfikowania działania podejmowanego przez bank.

Powyższe jednoznacznie prowadzi do wniosku, że postanowienia stosowane przez pozwanego, dotyczące zasad określania kwoty kredytu oraz rat kredytu w oparciu o ustalone przez bank kursy, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Postanowienia wprowadzają rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczenia drugiej strony, przy jednoczesnym jej odebraniu możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Poza ryzykiem kursowym, powód ponosił ryzyko całkowitego dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę.

W judykaturze wyrażono pogląd, że opisany mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wszak w istocie tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Dość wskazać, że o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

W konsekwencji w sposób rażąco naruszono także ekonomiczny interes konsumenta. Pozwany – będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego – w omawianym przypadku na mocy analizowanych

postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję. Natomiast powód występujący jako konsument obarczony został zmianą ryzyka kursowego franka szwajcarskiego w całości. W tym miejscu należy też podkreślić, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385(1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, dlatego też nie miało znaczenia stanowisko strony pozwanej, co do porównywalności zastosowanych kursów do kursów publikowanych przez NBP.

Zgodnie z art. 385 (1) § 1 zd. 1 k.c., sankcją uznania postanowienia umownego za klauzulę abuzywną jest to, że nie wiąże ono konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej. Wskazuje się, że taka kwalifikacja klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14).

W kontekście skutków kwalifikacji postanowień jako niedozwolonych, należało wskazać na wnioski wynikające z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...). Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że celem art. 6 ust. Dyrektywy 93/13 (którego implementację stanowi art. 385 (1) k.c.) celem tego przepisu nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaka umowa między stronami ustanawia, rzeczywistą równowagą bez zmian innych niż wynikająca z wyeliminowania nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony dana umowa może zostać utrzymana w mocy, jeżeli jest to możliwe w świetle przepisów prawa krajowego. Z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość utrzymania umowy po wyeliminowaniu takich klauzul jest niepewna jeżeli prowadzi to nie tylko do zniesienia różnic kursowych, ale do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest immamentną cechą umów, w których zobowiązanie jest powiązane z walutą obcą za pomocą takiej klauzuli. W podobnym tonie wypowiada się Trybunał w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt C-19/20, w którym wskazuje, że nie ma przeszkód do usunięcia nieuczciwego elementu umowy, gdy odstraszający cel dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe, o ile stanowi on odrębne zobowiązanie umowne. Usunięcie takiego elementu nie jest zaś możliwe jeżeli prowadziłyby to do zmiany istoty tego warunku, czego zbadanie należy do sądu.

Zgodnie z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego, po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień dotyczących klauzuli waloryzacyjnej obowiązywanie umowy w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i jego pominięcie czyni niemożliwym określenie wartości kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcy, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt denominowany. Bez zastosowania przewidzianego w umowie mechanizmu waloryzacji nie da się ustalić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w złotych, ani ustalić salda jego zobowiązań wobec banku. Zniesienie denominacji powoduje zanik ryzyka kursowego. Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących ustalenia kwoty kredytu umowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, zatem konsekwencją jest przyjęcie upadku całej umowy.

Powyzsze rozstrzygnięcie było też zgodne z wolą powoda, który już w pozwie powoływał się na nieważność umowy kredytu, zaś w toku procesu konsekwentnie podtrzymywał swoje stanowisko. Należy przy tym podkreślić, że to do konsumenta należy ostatecznie decyzja co do tego, czy w sytuacji, kiedy usunięcie niedozwolonej klauzuli prowadzi do upadku całej umowy, czy wyrazić zgodę na kontynuowanie umowy z nieuczciwym warunkiem czy wyrazić sprzeciw wobec jego stosowania. W sytuacji konsekwentnego podtrzymywania żądania usunięcia niedozwolonej klauzuli umownej cała umowa traci moc.

Odnosząc się do możliwości zastosowania średniego kursu NBP w miejsce wyeliminowanych klauzuli denominacyjnych należy wskazać, że w orzecznictwie europejskim w szeregu orzeczeń wyrażono definitywny sprzeciw wobec takiej możliwości (vide: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku, C -260/18). W zasadzie Trybunał dopuścił możliwość zastąpienia klauzuli abuzywnej przepisem dyspozytywnym pod warunkiem, że nie ma on ogólnego charakteru w celu dalszego istnienia umowy, jeżeli upadek umowy naraziłby konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki, a strony wyrażą na to zgodę (vide: wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C – 26/13, wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C -260/18). W sprawie niniejszej jednak brak jest przepisu dyspozytywnego,

który mógłby zastąpić przedmiotowe postanowienie umowne, po drugie takiej możliwości co do zasady sprzeciwiła się strona powodowa.

Odnosząc się zatem do zarzutów apelującego wskazanych w pkt I. 1-3 apelacji dotyczących dokonanej oceny dowodu z umowy kredytu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów a następnie zarzutów dotyczących oceny prawnej ważności umowy kredytu, o których mowa w pkt II. 1-7 apelacji, to uznać należało, że wskazane uchybienie Sądu I instancji nie wpłynęło na treść rozstrzygnięcia uznającego umowę kredytu za nieważną, a zatem wskazane zarzuty należało ocenić jako chybione.

Stwierdzenie upadku umowy uprawniało powoda do wystąpienia z roszczeniem o zwrot świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych – w oparciu o art. 410§ 1 i 2 k.c. Przepisy prawa polskiego zgodnie z wykładnią Sądu Najwyższego dokonaną w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, wykluczają możliwość zastosowania teorii salda (kompensacji wzajemnych zobowiązań) na rzecz teorii dwóch kondycji (traktowanie roszczeń każdej ze stron jako świadczenia niezależnego od świadczenia drugiej strony umowy). Nie ulegało wątpliwości, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej sankcją bezskuteczności, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Powyższe zarazem oznacza, że bank posiada roszczenie względem powoda, może postawić zarzut potrącenia wskazując do tego odpowiednie podstawy prawne. W konsekwencji jako niezasadny należało też uznać zarzut błędnego zastosowania art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., gdyż stosowanie wspomnianej teorii salda, którą prezentował pozwany w treści apelacji jest stoi w sprzeczności z aktualnym stanowiskiem judykatury.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 455 k.c. Obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia świadczenia winien być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., po wezwaniu skierowanym do dłużnika do zwrotu świadczenia nienależnego. Rozważając zasadność podniesionego zarzutu podkreślić należało, że powód składał reklamację kierowane do pozwanego wzywające do usunięcia klauzul niedozwolonych, zatem pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powinien być przygotowany na obowiązek zwrotu świadczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy termin naliczania odsetkach ustawowych za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 k.c. orzec od daty doręczenia pozwu tj. od dnia 16 października 2019 r. do dnia zapłaty.

Podsumowując, Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszy spór uznał, że w przedmiotowej umowie znajdują się nieuczciwe postanowienia. W rezultacie w sensie prawnym usunął je z umowy, a następnie uznał, że w świetle prawa krajowego umowa ta nie może wiązać stron bowiem eliminacji klauzul niedozwolonych skutkowałą upadkiem całej umowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu obejmujących wyłącznie wartość wynagrodzenia pełnomocnika. Podstawę prawną ustalenia wysokości wynagrodzenia stanowił § 2 ust 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).